

Do Reńskiej Wsi koło Nysy przyjechał spadkowicz z IV ligi, a zarazem lider ligi okręgowej. Wraz z piłkarzami Chemika mieli przyjechać ich kibice, co spowodowało, że pojawiły się spore siły policyjne. Na trybunach zasiadło około dwustu miejscowych sympatyków, którzy mieli bęben i syrenę strażacką. Zobaczyli jakby dwa różne spotkania. Do przerwy ich ulubieńcy prezentowali się lepiej od wyżej notowanego rywala, ale po zmianie stron role się odwróciły i miejscowi doznali bardzo wysokiej porażki.



Wiedziałem, że dla mieszkańców Reńskiej Wsi przyjazd Chemika, to będzie piłkarskie święto. Jak w dniu meczu przeczytałem na Facebooku Orła, że mają pojawić się kibice gości, to jeszcze bardziej mnie to spotkanie zainteresowało.

Kiedy na pięć minut przed meczem pojawiłem się na obiekcie, to czuć było atmosferę dużego wydarzenia. Nie było jeszcze widać przyjezdnych kibiców, ale z różnych rozmów dowiedziałem się, że będą. Mówiono, że jadą. Potem, że pojawią się na drugiej połowie. Ostatecznie nie dojechali.

W czasie pierwszych 45 minut podobała mi się gra Orła. Byli zespołem lepszym i stworzyli co najmniej trzy stuprocentowe sytuacje. Nie wykorzystali żadnej. Nawet takiej, gdy ich zawodnik miał piłkę dwa metry od bramki, która wtedy była praktycznie pusta. Ten dostawił nogę i przestrzelił. Miejscowi nie wykorzystali też dwukrotnie sytuacji sam na sam z bramkarzem. Goście, w doliczonym czasie gry, zdobyli gola do szatni. Kibice powtarzali, że zadziałało tutaj powiedzenie, że niewykorzystane sytuacje się mszczą.

Po przerwie role się odwróciły. Chemik był zespołem wyraźnie lepszym, do tego skutecznym. Goście jeszcze czterokrotnie wpakowali piłkę do bramki, w tym raz bezpośrednio z rzutu różnego. Piłkarzy z Reńskiej Wsi było stać tylko na gola honorowego.

Jadąc na ten mecz zauważyłem ciekawie pomalowany przystanek. W przerwie poszedłem go sfotografować. Z przodu jest na nim motyw z serialu "Ranczo", a z tyłu malowidło poświęcone miejscowemu klubowi piłkarskiemu.

Spotkanie to rozegrano w ramach Wojewódzkiego Pucharu Polski.

Na meczu tym nie było biletów i cateringu.

{morfeo 596}

Więcej zdjęć z tego meczu na Facebooku Moich Wielkich Meczów